



„Kasztanowy świat” - wiersz

Przyniósł Tomek z parku kasztany w koszyku.
Kasztanowych stworków zrobił z nich bez liku.
Kasztanowe mają głowy, kasztanowe brzuszki,
a z patyków i drucików szyje, dzioby, nóżki.
– Dodam trochę wełny, włożę różne piórka.
Tak powstają dziwne ptaki, pies, kot i wiewiórka.
Gdy patyki włożę w kasztanowy grzbiet,
to za chwilę drogą język będzie szedł.
A ten język spotkał innego zwierzaka,
bo zrobiłem także winniczką – ślimaka.
Ma z patyczków rogi, ogon też z patyka.
– Dokąd idziesz, jeżu? – ślimak go zapytał.
Ze spotkania z nimi każdy stworek rad.
Ja się także cieszę,
bo stworzyłem własny, kasztanowy świat.

T. Fiutowska